

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 20. kwietnia 1922 r.

861055

Rea

Oddział II.

DO

Nr 9977 / II. Inf/II/D/3

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

Szt.Gen.tel.148.

TAJNA

W Warszawie.

W załączeniu przesyłam do wiadomości treść raportu Attache
Wojskowego P.P. w Bukareszcie z 25/III.1922 L.233.

1 załącznik:

Szef Oddz.II.Szt.Gen.:

Otrzymują:
Gen.Adjut.Nacz.Wodza
Gabinet Ministra
Szef Sztabu Gen.
Ref.Wschód.

Ppłk.p.d.Szt.Gen.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
861055
25. IV 1922 roku
Wpłynęło dn. 25. IV 1922 roku
Wyszło dn. 25. IV 1922 roku
Załączników.....

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Liberali objawszy gabinet przeprowadzili wybory do parlamentu i senatu używając bezwzględnych środków jakusuwanie urzędników innych stronnictw, ogłaszając jako objęte zakaźnymi chorobami. tereny, w których miał popularność gen. Averescu, używając siły wojska i innych sposobów teroru. W ten sposób uzyskali bezwzględną większość w obu izbach a stosunek przedstawicielstwa poszczególnych stronnictw jest następujący:

w Senacie:

Liberałów 116 posłów

Bukowińskie zjednoczenie Nistora 8 "

Stronictwo chłopskie Inculeța 16 "

w Besarabji

Stron. chłopskie Stere 8 "

Związek ludowy gen. Averescu 2 "

Narodowcy prof. Iorga 2 "

Sasi siedmiogrodzcy 2 "

Narodowe stron. siedmiogrodz. 4 "

Szwabi 1 "

Węgrzy 1 "

Niezależni 2 "

Liberali wraz ze zjednoczeniem bukowińskim Nistora i besarabskiem Inculeța stanowią przygniatającą większość rządową 140 posłów, przeciw 22 głosom opozycji.

w Parlamencie:

Liberali 214 posłów

Zjedn. bukowińsk. Nistora 16 "

Chłopi besarabscy Inculeța 30 "

" țărăniști 21 "

TAJNA

Chłopi Stere	17	posłów
Związek ludowy gen.Averescu	13	"
Narodowcy profesora Iorga	5	"
Str.narodowe Siedmiogrodu	24	"
Demokraci Take Ionescu	2	"
Szwabi	3	"
Sasi	5	"
Zydzi demokraci	1	"
Socjaldemokraci	1	"
Socjaliści	1	"
Niezależni	4	"
Rządowych głosów	260	"
Opozycji	97	"

Zadnego głosu nie uzyskało germanofilskie stronnictwo konserwaty-
stów Marghilomana. Tak oni jak Związek Ludowy gen.Averescu i część
taramistów z Drem Lupina na czele zamierza wycofać się z parlamentu
i paraliżować działanie liberałów poza parlamentem.

Oburzenie stronnictw opozycyjnych jest tem większe, że liberali
uważają obecny parlament za konstytuante, podczas gdy opozycja za-
przecza tak stronnictwo wybranemu parlamentowi prawa do narzucania ca-
łemu państwu konstytucji, bez udziału innych stronnictw.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa

8616 JS

Poczta pol. 133 m. 22. kwietnia 1922 r.

Oddział II Informacyjny

Nr. 11593 /II. Inf./II.D.3. DO
tel. wewnętrzny Nr. 148

TAJNE

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZ. WODZA.

w B e l w e d e r z e.

W załączeniu przesyłam do wiadomości odpis rapor-
tu Attache wojskowego P.P.w Bukareszcie L. 264 z dnia
6. kwietnia 1922 r.

1 załącznik.

Szef Oddziału II. Szt. Gen.

Otrzymują:

Adjutantura Generalna
Min. Spr. Wojsk. Gabinet Ministra

Pplk. p. d. Szt. Gen.

ADJUTANTURA GENERALNA	
NACZELNEGO WODZA	
L. G. 8616 JS	
Wpłynęło da. 27. IV 1922 roku	
Wyszło da. 1922 roku	
Załączników 1.	

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

L 264/22

TAINÉ

DO

SZTABU GENERALNEGO
Oddział II.

Sytuacja polityczna.

Wewnętrzna. Dnia 27 marca został uroczystie otwarty nowy parlament, nowa trona, który zjawił się w izbie w otoczeniu rodziny (krolowej i następcy tronu) i dworu. W loży przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, galerye zapewnione publicznością, na sali rząd i posłowie liberalni, frenetycznymi oklaskami witający króla oraz pojedyncze ustępy mowy tronowej. Treść mowy tej w tłumaczeniu francuskim w załączeniu. Opozycja demonstracyjnie i solidarnie nie zjawiła się na tej ceremonii. Na pierwszym natomiast normalnym posiedzeniu wystąpiła opozycja z równie solidarnym i równie demonstracyjnym protestem przeciw rządowi, metodami jakimi rząd poszukiwał się przy wyborach i przeciw parlamentowi, który z tych wyborów się wyłonił. W tym kierunku emancypacje przedstawiciele wszystkich partii przeciwrządowych były prawie jednomyślne.

Poseł M. POPOVICI w imieniu partii narodowej ardealskiej (transylwanskiej) stwierdził, że partya jego nie uznaje prawomocności obecnego ciała prawodawczego, odmawia w konsekwencji znaczenia prawnego i obowiązującego wszystkim uchwałom i postanowieniom przez izbę tę powziętym i uważa, iż Banat, Kriszana, Maramuresz, a nadewszystko Ardeal nie są w tym parlamencie reprezentowane - odmawia tej izbie prawa osądzania ważności wyborów i w końcu zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za wszystkie zgubne a nieuniknione następstwa, które z sytuacji wytworzonej przez rząd wynikną.

Przedstawiciel partii ludowej gen. Awerescu, po wylczeniu długiej listy nadarzyc wyborczych, sąda w imieniu swojej partii unieważnienia wyborów i przeprowadzenia nowych z poszanowaniem konstytucji i prawa. Obecnej izby partya jego nie uznaje za prawomocną, odmawia prawomocności wszystkim jej aktom i postanowieniom i składa na rząd odpowiedzialność za stan niebezpiecznego naprzeczenia, jakie zapanowało nad krajem.

Tsaranisci przez usta posła M. Mikalache protestowali przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów, który zagraża jedności narodowej i wstrząsa podstawami państwa, stwierdzili, że nie uznają obecnego parlamentu ni rezultatów jego prac, zagroziwszy w końcu, że z całą energią będą walczyli przeciwko narzuceniu siłą i oszukanstwem woli jednej partii całemu narodowi.

Imieniem grupy nacjonalistyczno-demokratycznej prof. Jorga oznajmił, iż w obradach parlamentu, wyłonionego z fałszowanych wyborów może brać udział jedynie jako spektator konserwatywni-demokraci, których szef Take Jonescu przebywa teraz na wywczasach we Włoszech, przez posła Bratashano, zaprotestowały przeciw wyborom i przeciw wyłonionemu z nich parlamentowi, oświadczyli jednak, że ich zdaniem bardziej celowe od secesji i abstynencji od obrad parlamentu jest konsekwentna walka z tyrbuną parlamentarną przeciw dalszym nadużyciom, nie godząc się w tym punkcie z taktyką trzech najpoważniejszych stronnictw opozycyjnych t.j. transylwanczyków, tsaranistów i awereskanców, które postanowiły wyjść z parlamentu podyskusji nad walidacją mandatów, i przenieść walkę z rządem na teren pozaparlamentarny. Z powodu tej różnicy zdań odzywają się głosy twierdzące, jakoby Take wszedł w ciekie porozumienie z liberałami i za jakies koncesje zgodził się na odgrywanie roli opozycji w parlamencie liberalnym "dla całości obrazu". Nieulega wątpliwości iż opozycja grupy Take w obecnym składzie parlamentu nie może mieć żadnego realnego znaczenia. Dowodem tego najlepszym była dyskusja nad walidacją mandatów, w której cała opozycja wzięła udział i w której mimo protestów przedkładania dowodów gwałtów i malwersacji wyborczych została spokojnie zmajoryzowana przy głosowaniu przez większość liberalną.

Najprawdopodobniej tedy po dyskusji walidacyjnej opozycja usunie się od prac parlamentarnych, by przejść do zapowiadanej walki ~~xxx~~ pozaparlamentarnej. Jakże będą jej formy, jakie w tej walce będą stosowane metody to jeszcze nie zostało ustalone, trudno też przewidzieć do jakiego stopnia może w tej walce być wspólną taktyką stronnictw, złączonych w nienawiści do liberałów, lecz różniących się niezmiernie w dążeniach i programach. W każdym razie w obu obozach panuje niezłamany nieczym optymizm co do rezultatów walki. Z jednej strony liberali uważają stanowisko i groźby popzycy za kiwanie palcem w bucie, z drugiej członkowie opozycji z całą stanowczością twierdzą, że dni Bratiana i jego - jak powiadają - kliki są policzone i że w najbliższym czasie nowe wybory będą rozpisane. Gdyby walka obecna odbywała się jedynie na terytorium dawnej Rumunii można by być pewnym że rząd wyjdzie z niej zwycięsko.

Dzisiaj jednak po przyłączeniu nowych prowincji, z których jedynie dwie t.j. Bukowina i Bessarabia przedstawiają podobnie jak dawne królestwo teren dość amorfny podający się wszystkim możliwościom zarówno jak i niemożliwościom. Ardeal natomiast ze swą świadomością celów i zadań opinią, zorganizowany znacznie lepiej i zaprawiony do walki z czasów rządów węgierskich, sytuacja rządu jest znacznie mniej pewną. Świadomość tego niebezpieczeństwa była powodem zabiegów Bratiana w celu pozyskania Transylwanczyków. Starate jednak poparte obietnicą kilka tek spędziły na niczym.

Możliwym i prawdopodobnym tedy jest, że rząd w obec tej opozycji, specjalnie zaś opozycji Ardeala będzie musiał ustąpić (nie przed? jesienią) zwłaszcza jeżeli nie będzie mógł się wykazać sukcesami, które szumnie zapowiadał które mają mieć za rezultat sanację stosunków gospodarczych i finansowych. W dziedzinie polityki wewnętrznej obietnice w tym kierunku, a mianowicie oszczędności, zapowiedzi naprawy administracji, ulepszenie środków komunikacji, któryś stąd ma pierwszorzędne znaczenie dla sytuacji gospodarczej, udoskonalenie systemu podatkowego, poprawa i stabilizacja kursu leja - oto są "les cheveux de bataille" rządu liberalnego.

Polityka zewnetrzna.

Optymizm i oportunizm tak charakterystyczny dla duszy rumuńskiej jest również zasadniczą i podstawową cechą polityki zagranicznej tego narodu. Wynika stąd, że głównym wysiłkiem Rumunii jest dążenie do zabezpieczenia się przeciw słabszym i mniejszym wrogom, a zamykanie oczu na większe niebezpieczeństwa, lub przynajmniej niechęć do realnego zmagania się z nimi. Tem, a także faktem że Rumuni są w istocie narodem bałkańskim, nacezy tłumaczy ich gorliwość w zabiegach nad zabezpieczeniem się przed Bułgarami i Węgrami, wiec konfekcyonowanie małej Ententy, zabiegk starania o wciągnięcie do niej Grecji, traktaty konwencye, małżeństwa itd. itd. a naodwrot wstrząs martwota i pasywność w stosunku do nas, którzy jesteśmy sprzymierzeńcami przeciw wsłoniemu niebezpieczeństwu. Istnienia tego niebezpieczeństwa wszyscy tutaj oczywiście zdają sobie sprawę, odnoszą się doń jednak raczej teoretycznie, chowając strusią manierę. Rosya nie jest im groźna, ze skutkiem wewnętrznej dezorganizacyi, głodu, braku środków transportowych itd. bolszewicy nie są zdolni do jakiegokolwiek akcyi zaczepnej, ze w najgorszym wypadku cały wysiłek skierują przeciw najpoważniejszemu wrogowi t.j. przeciw Polsce, zresztą wojsko ich to bandy, z którymi bohaterka armia rumuńska bez trudu da sobie radę. Życzą tedy bolszewikom jaknajdłuższej i jakbolesniejszej agonii, po ich zaś upadku liczą na długi jeszcze okres słabości Rosyi, a potem... to potem jest jeszcze na szczęście tak dalekie, tak mgłami-daj Boże jaknajliczniejszych - dziesiątków lat zakryte, ze z jego perspektywami dzisiaj liczyć sienne trzeba. Może do tego czasu uda się zrumunizować bez reszty Bessarabię, może cos się zmieni zasadniczo w stosunkach międzynarodowych, może Rosya już nigdy nie podniesie się z upadku, a może i ją uda się pozyskać? może tedy za-

Drugim ewenementem w międzynarodowej akcji rumunskiej była zwołana do Bukaresztu konferencya Dunajska. Konferencya ta, która zakończyła swe prace 5. b. m. o znaczeniu raczej gospodarczem niż politycznem, zgromadziła przedstawicieli wszystkich państw nadnajańskich, więc Rumunii Węgier, Czechosłowacyi, Jugosławii, Austrii, Bułgarii i Niemiec. Rezultatem jej jest uchwalenie statutu danajańskiego, regulującego żegluge na Dunaju, ustanowienie ogólnie obowiązujących norm, przyczem na wniosek Rumunii zainteresowane państwa wzięły na siebie obowiązek naprawy i utrzymania środków łączności telefonicznej, tele- i radiotelegraficznej, co wpłynie korzystnie na przyspieszenie i zwiększenie bezpieczeństwa żeglugi. Gospodarcze znaczenie tej konferencyi może być nader doniosłe w pierwszej mierze dla samej Rumunii, cierpiącej na niedostatek środków komunikacyi i transportu, liczącej nadto ze tą doskonałą arterią komunikacyi na jaką jest Dunaj, poważna część przyszłego handlu z Rosją zostanie skierowaną do portów rumuńskich.

Konferencya ta jest więc w dużym stopniu przygotowana do spodziewanych wyników konf. genueńskiej.

Ratyfikowanie przez senat i parlament traktatu handlowego z Połską, w parlamencie przy akompaniamencie przyjaznej manifestacyi dla Polski, ratyfikowanie traktatu konwencyi paryskiej w sprawie przyłączenia Bessarabii - oto następne fakty godne z notowania.